

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 30 Lipca. — Rok 1855.
11 Sierpnia.

N^o 210.

Jutro, Ściej Klary Panny.

Jutro, przypada doroczny Odpust Śgo WAWRZYŃCA Męczennika, w Parafji Wolskiej; który odbędzie się wiadomym zwyczajem, w Kościele Śgo KAROLA Boro-meusza na Powązkach.

Radca Kollegjalny Hrabia Keller, Wice-Gubernator Wołyński, posunięty został za odznaczenie się w służbie, do rangi Radcy Stanu, zachowując godność Kamerniunkra Dworu.

Miedzy Petersburgiem a Rewlem, otworzony został bieg powozów pocztowych.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Osoby niekorzystające z amnestji, wyszłe za granicę z powodu rokosz z 1831 r., których nieobecność w kraju świeżo odkryta została, a mianowicie: Jerzy Bułgryn, b. Porucznik; Izidor Jackowski, syn Obywatela Ptu Sieradzkiego, który w r. 1831 służył w 8m pułku Strzelców; Antoni Przywarski urodzony we wsi Gniazdowie; Wojciech Psarski, b. Podporucznik pułku Strzelców Gwardji; ulegają karze konfiskaty majątku bąc już zasekwestrowanego, bąc następnie jeszcze wykryci się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, depeszą telegraficzną z 24go Lipca (5 Sierpnia) o 8ej z wieczora, donosi, że żadne zmiany w położeniu rzeczy koło Sewastopola nie zaszły. Ogień nieprzyjaciela był umiarkowany, równie jak strata nasza. (Gazeta Rządowa).

OGŁOSZENIA

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu d. 16go (28) Lipca, flota nieprzyjacielska, w dawnej pozycji stojąca, strzelała z rana z dział do celu i wykonywała na żaglach ćwiczenia. Przez resztę dnia, mgła okrywała flotę.

17 (29) Lipca 1855 r.

W ciągu 17go (29) Lipca, flota nieprzyjacielska, żadnych nie czyniła poruszeń. Dnia poprzedniego odłączyły się od niej i popłynęły na morze: okręt Angielski dwu-pokładowy, 7 łodzi kanonierskich i statek kupiecki.

18 (30) Lipca 1855 r. (Ruski łowalid).

Nad odbytem ballotowaniu w *Resursie Kupieckiej*, następujący JJWW. i WW. przyjęci zostali na Członków teje Resury: Józef Celiński, Hr: Ludwik Krasinski, Edward Lutostawski, Henryk Marooni, Filip Mayer, Adam Natanson, Adolf Poths, Tadeusz Sieheri, Stanoi: Skrutkowski, Jan Swieszewski.

Udzielona przez nas wiadomość o zawiązującej się spółce bezimiennej, oszczędnego wypieku i sprzedaży tańszego chleba, powszechnie sprawiła zajęcie. Redakcja Kurjera upoważniona została do zbierania podpisów od Akcjonariuszów przystąpić pragnących do Spółki. Dla tego też podajemy następujące objaśnienia: W myśl

działu I art: 2go projektowanej ustawy, Spółka uważać się będzie za zawiązaną od chwili przyjęcia i potwierdzenia przez Rząd podanego projektu i rozwiniętych w nim zasad. Bez żądania wyłączności przywileju, Spółka zapewnia 5%, w stosunku zakupionych akcji, które będą wydawane na Okaziciela z xięgi sznurowej. Stosownie do Art: 7 Działu II, po zebraniu przez podpisy stu Akcjonariuszów, nastąpi wybór zarządu Spółki przez stowarzyszonych. Na zasadzie Art: 15 Działu III, zawiązana Spółka oszczędności piekarskiej, wypuści w obieg 2,000 akcji; z czego zebrane 30,000 rs., stanowiąc będą kapitał zakładowy. Pierwsza dywidenda czyli podział, nastąpi w lat trzy od daty otwarcia. Nakoniec Art: 27 Działu V, dozwala po sprzedaniu akcji 300, rozpocząć wypiekanie chleba. Od dobrej chęci i zaufania położonego w przedsiębiorstwie Spółki, zależyć będzie spieszna rozprzedaż akcji, a listy do podpisów w Redakcji Kurjera sporządzone, przyspieszą oczekiwane otwarcie Piekarni Wspólnej.

JO. Xiężna Gorczakow, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechała z Moskwy.

S. p. Felix Ostrowski, b. Lekarz b. W. P., następnie Lekarz m. Warszawy, a obecnie Emeryt, ozdobiony Krzyżem Legji honorowej, Orderem Śgo STANISŁAWA kl: III i Znakiem nieskazitelnej służby, przeżywszy lat 74 wieku, wczoraj po krótkiej chorobie, życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4ej po południu, z domu Nr 2678c, przy ulicy Bednarskiej, na smętarz Powązkowski.

W d. 2 b. m. w dobrach Kośmin Pcie Warszawskim, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła doczesny żywot ś. p. Kazimiera z Słupeckich Brzozowska, Małżonka Seweryna Brzozowskiego, Właściciela tychże dóbr, po ciężkiej i długiej chorobie. Wzorowa Żona, czuła Matka 4ga małoletnich dzieci, opiekujących wraz z Ojcem, niezem niepowróconą stratę, była przykładem cnót domowych, w cichem zakresie powinności Żony, Matki i Paui domu. Wyrwana w kwiecie wieku z pomiędzy żyjących, którzy ją kochali, oczekuje przed Tronem NAJWYŻSZEGO, na wieniec wiekiestego szczęścia. Zwłoki zmarłej złożone zostały do grobu familijnego w Parafji Norów, przy asystencji licznego Duchowieństwa, w d. 6 b. m.

(A. n.) W dniu 10 z. m., w powrocie z Siedlec do dóbr dziedzicznych Żelizny, zaśląbszy nagle w mieście Międzyrzeczu, tamże mimo starań miejscowych Lekarzy, po kilkunasto-godzinnej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zgasił na ręku ukochanej, wybranej serca swego Małżonki, Józef Dunin Borkowski, syn jedyny ś. p. Michała Dunin Borkowskiego, i Izabelli z Brzozowskich. Skon ten przedwczesny, bo w 39 roku życia, dotknął okropnie najprzywzależszą Małżonkę, którą w dziesięcioletnim pożyciu, otaczał ś. p. Józef niezmienną miłością. Niechaj NAJWYŻSZY,

z którego niezbadanych wyroków, spadł na nią grom ten straszliwy, doda jej siły do dalszej samotnej na tej ziemi pielgrzymki. Zmarły osierocił także dwie z pierwszego małżeństwa córki, dla których był czule przywiązany Ojcem, zasmucił głęboko przybraną Żonę Rodzinę, której umiał zjednać sobie serca, również jak wszystkich Sasiadów, domowników i bliżej znajomych. Spokój mu wieczny w Królestwie Wybranych PAŃSKICH.— W. J.

Dnia 23 z. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata Józef Szczeciński, Burmistrz m. *Pugaczowa* Gub: *Lubelskiej*. Urodzony dnia 14 Listopada 1801 r., przez całe swe życie jedną sobie przyjaźń i szacunek u ludzi, czego dowodem było współczucie okazane mu w chwili oddawania ostatniej Chrześcijańskiej posługi, gdy wszyscy bez wyjątku stanu i wyznań, zebrali się na żałobny obrzęd pogrzebny. Zmarły pozostawia w ciężkim smutku pogrążoną Żonę i siedmiorgo Dzieci.

Dla uzupełnienia niektórych szczegółów o zabawie kwiatowej, w połączeniu z *loterją fantową*, danej dnia 16go Czerwca r. b. w *Ogróźnie Saskim*, dodać jeszcze winniśmy o wysokości funduszu, jaki wpłynął z namiotów zajmowanych przez JJWW. i WW. Opiekunki *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*. I tak: od Róży Hrabiny *Zamoyskiej* z *Marją Rawicz*, rs. 540 k. 90¹/₂; od Hermancji Hrabiny *Uruskiej* i *Szembekowej*, rs. 415 k. 43¹/₂; od Alexandry Hr: *Kossakowskiej*, rs. 240; od Michaliny z *Xiążąt Radziwiłłów Rzymsko-wskiej*, Adamowej Hr: *Krasieńskiej* i Alexandry *Frenklowej*, rs. 238 k. 84; na koniec od Ignacji *Mysłakowskiej*, Marcelowej *Zielińskiej* i Zofji *Malhomme*, rs. 192 k. 4. W dochód ten wchodzi zarówno wpływ z cukry, ciasta i kwiaty, jakoteż i za sprzedaż loteryjnych biletów. Reszta szczegółów już jest wiadoma Czytelnikom naszym.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnięcia klasy 1szej 86ej *loterii klasycznej*, które odbyło według zwykłego porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 6,000, na Nr 18,756, ⁵/₅, u *Aszera* w *Sokolowie*. Rs. 2,000, na Nr 12,320, ⁵/₅, u *Alberstejna* w *Białym*. Rs. 1,000, na Nr 21,883, ⁵/₅, u *Bachrach* w *Grajewie*. Po rs. 500, na Nr 17,191, ¹/₁, u *Rosena* w *Warszawie*, i na Nr 19,829, ⁵/₅, u *Jakiera Mendelsohna* w *Warszawie*. Po rs. 250, na Nr 8,676, ⁵/₅, u *Michelsohna* w *Kocku*, i na Nr 18,876, ⁵/₅, u *Józefa Dawidsohna* w *Warszawie*. Po rs. 100, na Nr 6,142, ⁵/₅, pozostali; na Nr 6,645, ⁵/₅, u *Rosenberga* w *Hrubieszowie*; na Nr 6,939, ⁵/₅, w *Kantorze Głównym*; na Nr 11,890, u *Józefa Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 12,699, ⁵/₅, u *Lithauera* w *Sejnach*; na Nr 13,803, ⁵/₅, u *Ehrlicha* w *Lublinie*; na Nr 14,453, ⁵/₅, u *Goldmana* w *Zakroczymiu*, i na Nr 14,536, ⁵/₅, u *Lublinera* w *Płocku*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 45, wyzdrowiało 36, umarło 22, pozostaje w kuracji chorych 178.

Szkoda że jutro o godzinie 8mej m. 16 wieczorem, przypada zmiana lunacji, czyli następuje *nów*; obawiać się bowiem należy aby ciągle trwająca pogoda nie zmieniła się przy tej zmianie na deszcz i grzmoty. Wczoraj wieczorem na wszystkich stronach widać już było mo-

ne błyskawice, ale zjawiska te poprzedzają także nie raz i wielkie upały.

Z Ciechocinka, 6go b. m. — *Ciechocinek* kąpie się wprawdzie co drugi dzień w deszczowej wodzie, jak jego mieszkańcy w stoney, ale to nie przeszkadza nam wcale do tworzenia projektów zabaw, a nawet co większa, do wprowadzania tych projektów w rzeczywistość. I tak, w tych dniach gdy P. Müller, którego zakład gastronomiczno-resursowy, opisałem wam w przeszłym liście, odmówił dawania reunionów, jeden z najbardziej poważanych Obywateli, mieszkaniec Guber: *Lubelskiej*, zajął się urządzeniem piknika. Lecz piknik w *Ciechocinku* bez P. Müllera!... jak się wzięść do tego? Z kąd dostać sali? z kąd cukrów, chłodników, wino? A jednakże przewyciężono wszelkie trudności, znalazło się wszystko dzięki grzeczności Państwa G., którzy nam odstąpili swego prywatnego salonu, oraz sąsiedztwa *Nieszawy*, w której wszystkiego, jak to się mówi, dostać można. I zaraz nazajutrz po powziętym projekcie mieliśmy zabawę, godną kronik *Ciechocińskich*. Osób było około 80, i Damy jeśniejące wdziękami, i gustownością tualet, i Gospodarz zachęcający słowem i przykładem, i uprzejmość Gospodyni, która przyjęła ciężar bufetu, wszystko dodawało ochoty do tańca, który przeciągnął się aż po północy. Nie sądzić jednak żebyśmy przy zabawie nie myśleli i o biednych; skutkiem bowiem tego piknika, fundusz na wybudowanie szpitala dla biednych w *Ciechocinku*, zostający pod opieką J.W. Biskupa Hr: *Zubieńskiego*, powiększony został o kilkadziesiąt rubli. W tym samym celu danym będzie w dniu jutrzejszym teatr; grać będą *Niedorostka*; poczem sala teatralna zamieni się w balową, i spodziewamy się bawić wesoło. Rozumie się jeżeli deszczu nie będzie, bo powozów tu bardzo mało. Dzięki bowiem statkom parowym, każdy woli przybyć tutaj w sposób tak łatwy i przyjemny, aniżeli kłopotać się z koniami. Szkoda tylko, że dotąd nie ma w *Ciechocinku* chociażby jednego omnibusu, któryby w czasach krytycznych deszczu i śloty, kursował między Müllerem a teatrem, między domami a Müllerem; ułatwiłoby to nadzwyczaj komunikację, zachęciło do rozrywek i ochroniło tualety od zniszczenia, a niemających powozów, od proszenia o ich pożyczanie. Tydzień temu P. *Maleszewski* występował na swój benefit. Oklaski rzesiste i przywoływania częste. Dziś P. *Hermann* daje koncert na violoncelli, w sali Müller; o szczegółach jego, później wam doniosę; zapewne będzie liczny, spodziewamy się bowiem dosyć gości z *Włocławka*, *Nieszawy* i okolic. P. *Apolinary Kątski* podobno pominie nas w swojej wycieczce; szkoda, sądzić że nie żałowałby swej fatygi; kończąc, donoszę wam, że stan zdrowia w *Ciechocinku* jak najpożądalszy. Wiele osób utopiło w solance zastarzałe febry i reumatyzmy; przez cały ciąg mojego 5-tygodniowego pobytu nikt nie umarł, nikt nie zachorował na cholere. Codziennie jeszcze przybywają goście, codziennie droga od statku przepelniona brzydkami i wasagami wiozącemi do *Ciechocinka* nowy kontyngens.— X.

Xięgarz i Antykwarjusz Jan *Breslauer*, przy ulicy *Śto-Jerskiej*, wprost placu *Krasieńskiego*, pod Nr 1771, w domu W.W. *Nakwaskich*, ma zaszczyt polecić się przy nadchodzącym rozpoczęciu roku szkolnego, doborom wszelkich książek szkolnych, wzorów rysunkowych i

kaligraficznych, tak nowych jak używanych. Xiegar-
nia ta posiada najnowsze utwory naszej literatury, xiąż-
ki *niemieckie* i *francuzkie*; nabywa lub przyjmuje wza-
mian xiążki we wszystkich językach.

Agronomowie z zajęciem oglądają, dojeżdżając do
stacji Drogi Żelaznej *Ruda*, obszerne, żółtące się teraz
kwiatem obfitym, pole, zasiane *tubinem*, nowo w uży-
cie wprowadzoną rośliną pastewną.

Onegdaj, w nowo utworzonym handlu win, pod fir-
mą P. Ernesta *Nickiego*, przy ulicy *Miodowej* Nr 482,
za ofiarowany Panu S. przez Pana T. nożyk, Pan S.
złożył w Redakcji *Kurjera* kop: 75, z przeznaczeniem
ich na cel dobroczynny, a mianowicie dla wdowy *Chmie-
lewskiej*.

Zaoczny skład ubiorów Pana *Baryckiego*, nową urzą-
dził dogodność dla Publiczności, zaopatrując swój maga-
zyn w znaczną liczbę gotowych *mundurów* dla uczniów
wszelkich Gimnazjów. Skład wspomniany jest przy
ulicy *Miodowej* w domu dawniej *Kochanowskiego*,
wchód po schodkach.

Jutro, P. *Pitié* ukaże się na *Czystem*, w ubiorze *Mer-
kurego*, na *kuli* okrągłej, obejmującej 27 cali kwadra-
towych, i toczyć się będzie po wysokości przeszło 16
łokciowej. Zacznie to o godzinie 6tej wieczorem, i co
godzina powtarzać będzie toczenie. Nadto, dla uprzyje-
mnienia pobytu Gościom, będą dane *wyświżki* męskie,
które jak nas zapewniają, zasłużą na wzgląd Pub-
liczności. Na zakończenie, puszczone będą dwa *balo-
ny*, i zapalone ognie *bengalskie*; a wszystko to za ko-
piejek 7½ od wejścia. Jest to beneficjum na korzyść Pana
Pitié. Wszakże w razie niepogody, zabawa ta odłożoną
zostanie na Poniedziałek, to jest 13go b. m.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali:
po Kom: *Szał wspomnień*, Panna *Ciemska*, PP. *Stol-
pe* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Kom. *Nowy Mizantrop*,
Pani *Korzeniowska*, PP. *Panczykowski* 2-kroć, i *Cho-
manowski*; po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska*
2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop:
36; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 19;
za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop:
6, wartość kuponu rs. 1 kop: 44¼; za *listy zastawne*
IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 16, IIgo
Okresu żądają rs. 15 kop: 14, dają rs. 15 kop: 11, war-
tość kuponu kop: 8; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r.
1854 oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 10, wartość
kuponu rs. 1 kop: 65½/18.

ANGLJA. — Posiedzenia Parlamentu zostaną zam-
knięte zapewne 11go bieżącego miesiąca; mnóstwo
Członków Izby nie czeka na ten termin, i wyjeżdża
na wieś, do *Włoch*, i do *Paryża*. — *Francuzki* Mini-
ster skarbu, P. *Magne*, ofiarował Lordowi-Mayorowi
Londynu i jego rodzinie, swe mieszkanie w *Paryżu*, na
czas pobytu Królowej *Angielskiej* we *Francji*. — Osta-
tnia część drutu, który ma uzupełnić komunikację po-
między *Francją* i *Algerją*, przez *Korcykę* i *Sardynję*,
została wysłana z *Greenwich*; drut ten ma długości 162
mil angielskich; obejmuje 6 drutów odosobnionych, waży
15,000 centnarów. Służby on ma za początek do wiel-
kiej linii telegraficznej, która połączy *Europę* z *Azją* i
Australją. (Le Nord).

AUSTRIA. — Cesarstwo dopiero w połowie b. m. mają
się udać do *Ischl*. — Xiążę *Montpensier* w dniu 3 b. m.
odwiedził Hr: *Chambord*, w *Frohsdorf*. Hrabia nastę-
pnego dnia oddał mu wizytę w *Wiedniu*. — Cholera
w *Wiedniu* powiększa się z powodu wielkiego gorąca.
— W piechocie *austrjackiej* mają zaprowadzić ule-
pszoną metodę nabijania. — Na skutek dekretu z 13go
Lipca, nakazującego zmniejszenie pociągów, wielką
liczbę koni do armii należących, sprzedano w *Galicji*,
w *Czechach*, w *Bukowinie*, w *Węgrzech* i *Siedmiogro-
dzie*. — W *Tryescie* ogłoszono postanowienie, że okre-
ty przybywające z *Albanji* *Tureckiej*, ulegają kwara-
ntannie, z powodu zarazy *Wschodniej*. (Według depeszy
z *Konstantynopola*, zaraza wcale w *Albanji* nie panu-
je). (Nene Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, 5 *Sierpnia*. — Wiadomość o przy-
byciu Jenerała *Canrobert* do *Francji* potwierdza się co-
raz mocniej. Jenerał ten jest protegowanym Cesarzo-
wej; powrót więc ten wcale nie jest dowodem niełaski,
owszem zdaje się, że ponieważ Jenerał *Pellissier* nie-
odpowiedział dotąd wcale nadziejom, jakie w nim po-
kładano, silna reakcja na korzyść Jenerała *Canrobert*,
objawiła się w armii. Obaj jednak ci Jenerałowie ma-
ją otrzymać buławy Marszałkowskie. Mówią nawet, że
nie dwie ale cztery buławy w miesiąc zrobione; co
do dwóch drugich buław jednak rozmaite ośmym po-
głoski krążą; wymieniają trzech Jenerałów i jedne-
go Admirała, albo dwóch Vice-Admirałów. — O-
prócz brata *Pianorego*, aresztowanego w *Jersey*,
w *Biaritz* aresztowano jakiegoś także *włocha*, któ-
rego policja od *Paryża* miała na oku. — Cesarstwo
pomimo wszystkich zaprzeczeń, około 7 p. m. udadzą
się do *Biaritz*; zdrowie Cesarzowej zawsze bardzo deli-
katne potrzebować będzie wytchnienia po trudach, jakie
za sobą pociągają odwiedziny Królowej *Angielskiej*.
— Pomiedzy znakomitemi cudzoziemcami bawiącymi
w *Paryżu*, znajduje się Xiążę *Waza*, Ojciec Xiążęniczki,
o którą się starał *Ludwik-Napoleon*. — Rozeszła się tu
pogłoska, że P. *de Morny* został zabity w pojedynku
z Jenerałem *Changarnier*; wieść ta fałszywa zupełnie,
bo pojedynek miejsca nie miał, wywołała zniżenie kur-
su papierów na giełdzie. — P. *de Morny* wraz z Panem
Rotszyld, otrzymali ustąpienie ważnej sieci kolei żela-
znych *Pirenejskich*. — Dyrektorstwo Wielkiej Opery,
pod innym tylko tytułem, ma podobno otrzymać Sena-
tor Xiążę *Poniatowski*. — Minister skarbu P. *Magne*,
został mienowany wielkim krzyżem *legji honorowej*.
— Królowa *Wiktoria* w *Wersalu* zamieszka w tych sa-
mych apartamentach, które przeznaczał dla niej kiedyś
Ludwik-Filip, gdy się spodziewał przybycia jej do *Pa-
ryża*; (wiadomo, że wówczas Królowa przyjechała tyl-
ko do *Eu*). Cesarz a może i Cesarzowa, wyjadą na prze-
ciw Królowej w d. 17, by ją przyjąć na wstępie w grani-
ce *Francji*; 18go powrót do *Paryża*; 19 w *Niedzielę* nie
będzie żadnych zabaw. W *St. Cloud* dadzą dwa przed-
stawienia teatralne, aktorowie teatru *francuzkiego* i
Gymnase; w Wielkiej Operze i w Operze komicznej
dadzą przedstawienia galowe; pierwszy z tych teatrów
wystąpi z Operą *Xcia Saxe-Koburg-Gotha*. Ratusz je-
dnego dnia daje wielki bankiet, drugiego dnia kolosal-
ny bal; w *Tuileries* obiad wielki połączą z balami.
W *Wersalu* wystąpią z iluminacją, puszczaniem fontan

wielkich, obiadem, balom, przedstawieniem teatralnem i fajerwerkami, naśladowanym z fajerwerku, który dawał jeden z przodków Cesarzowej, gdy był Ambasadorem przy wyborze Cesarza Karola VII. Chcą wyprawić rewję na *Polu Marsowem* i polowanie w *Fontainebleau*, ale nie wiadomo, gdzie na to wszystko czas znajdują. — Sąd policyi poprawczej wydał wyrok w sprawie oskarżonych o należenie do spisku. Z 54 obwinionych, 5 skazano na 5 lat więzienia i 10 lat dozoru; 11 na 4 lat; 21 na 2 lata; 10 na rok; 9 na 6 miesięcy więzienia. (Ind: Bel:).

Paryż, 6 Sierp: (d. t.) — Cesarz przyjmował w Niedzielę Posła *Hiszpańskiego*, P. Olozaga. (N. P. Z.).

HISZPANJA. — Wiadomość o wkroczeniu *Kabrer* do *Hiszpanji* była mylną, równie jak pogłoska, że Kortezy na 3go Października zwołane będą. — Mianowano juntę taryf, która ma się zająć wielkimi zmianami, jakie w taryfie zaprowadzone być mają. — Zamierzają zaprowadzić ważne zmiany w systemacie notarialnym. — Xiążę *Adalbert Bawarski* udał się do *Paryża* dla obejrzenia wystawy; ślub jego z *Infantką Marią-Amelią* odbędzie się za kilka miesięcy przez prokurację. — Z *Barcelony* 200 robotników aresztowanych z powodu ostatnich zamieszek, wywieziono do *Kuby*; gdzie do pułków wecielonemi będą. — Zapisy na pożyczkę dobrowolną dały bardzo nieznaczającą sumę, w *Madrycie* np. 6,000 duros. — Minister *Zabala* nie zdążył przybyć na czas do *Biaritz*, głównie z powodu okropnego stanu dróg, które są tak złe, iż nie można zrobić pocztą 40 mil za 40 godzin. — Minister robót publicznych przedsiębierze środki, by kolej żelazna z *Madrytu* do *Irun*, rychło została rozpoczętą; wyprawione zostały komisje dla robienia pomiarów. — Banda *Hieros* zrabowała kasę poborcy myta drogowego w *Matamorosa*; *Gerylasy* ci szanują własność prywatną; zabierają tylko pieniądze rządowe i konie pocztowe. Dotąd jeszcze nie słyhać nic o spotkaniu się wojsk Królowej z nowymi bandami *Karlistów*. — Wiadomości o stanie sanitarnym kraju są bardzo smutne; cholera się szerzy coraz bardziej; nędra wszędzie okropna panuje; rząd bez pieniędzy zaradzić jej nie może, a dobroczynność prywatna, jakkolwiek coraz czynniejsza, nie wystarcza. (Ind: Belge).

TURCJA. *Konstantynopol, 12 Lipca.* — *Rossjanie* rozpoczęli oblężenie *Karsu*; postanowiono postać armji *anatolijskiej* 20,000 posiłków; z tych 6,000 wezmą z legji *turecko-angielskiej*. Basza *Trebizondy* nakazał pospolite ruszenie, by przyjechać w pomoc miastu *Kars*; *Chrześcijaństwo* nie chce do tego ruchu należeć. Listy z *Krymu* z 10go donoszą, że wszelki atak na *Malachow* odłożono do końca miesiąca; roboty sprzymierzonych energicznie postępują, chociaż im ogień *Rossjan* bardzo zawadza. — Robią w *Kamiesz* przygotowania do nowej wyprawy, w której udział mieć będą wojska *linjowe*; cel tej wyprawy jest tajemniczy; mówiono o *Odessie*. — Nowe szalupy kanonjerskie wysłano na morze *Azowskie*. (Jour: de St. Pet.).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brykezyński Stan: Oby: z Suchowoli nr 613; Bieńkowski Ant: Oby: z Sierpca nr 1820; Dobiecki Teod: Oby: z Kołacińska nr 601;

Dąbkowski Polikarp Oby: z Bytynka nr 601; Dobrzański Paw: Oby: z Cielętaik nr 500; Leszczyński Alex: Oby: z Białej nr 584; Lilpop Jan Oby: z Pultuska nr 473; Lukowski Stan: Oby: z Przeciszewa nr 585; Morzycey Miecz: i Brunon Oby: z Czernikowa nr 584; Mutański Kar: Oby: z Chodeza nr 625; Nejdhardt Borys Pułko: z Bałdrzychowa nr 613; Redel Wład: Oby: z Wielgolasa nr 1776; Wolf Doktor z Międzyrzecza; Xzję Wołkoński Porucznik z Siedlec.

Wyjechali: Dybek Włodz: Doktor do Łęczycy; Krydel Mich: Radca Hon: do Gu: Wołyńskiej; Mrowiński Alex: Porucznik do Rrasnegostawu; X. Pederewski Piotr Pleban do Oleksina; Sędzimir Jan Oby: do Szubowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bett Józ: Kup: z Krakowa nr 1103; Blumberg Jul: Kand: Filozofji z Wrocławia nr 549; Dawidsohn Szym: Kom: Kup: z Berlina nr 453; Gluziński Fran: Doktor Medy: z Krakowa nr 584; Goldberger Anna fabryk: kapeluszy słomko: z Wiednia nr 415; Lange Fryd: Kup: z Drezna nr 580.

Wyjechali koleją żelazną: Dulkenowie August, Ferdy: i Edw: Artyści Muzy: do Berlina; Hakebejl Jan Aptekarz do Belgji; Jędrzejewicz Marja Ob: do Lwowa; Zmijowski Giovanni Kup: do Włoch.

DONIESIENIA.

Podpisana, uzyskawszy pozwolenie do utrzymywania na swoim stole i stacji UCZNIÓW Szkół Rządowych Realnych w Warszawie, poleca się względem Szano: Rodziców i Opiekunów, aby swych Synów i Pupillów u niej umieścić raczyli, w domu P. Lukasza Mikołajewskiego, przy ulicy Piwnej pod Nr 119; zapewniając im wszelką rodzicielską opiekę i potrzebne pomoce. — Marja Gustowska.

Oh: PURYTZ,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, poleca Szano: Publiczności Skład swój **CZAPEK i FUTER**, który został zaopatrzony w różne Futra i Wyroby Kuśnierskie, mogący odpowiadać wszelkim wymaganiom, a to po cenach jak najumiarkowańszych. Przytem zawiadamia Szano: Publiczność, iż wkrótce, najdalej za miesiąc, Handel zaopatrzonym będzie w rozmaite świeże modele **Czapek**, podług najnowszych żurnali. W W. Panowie na prowincji zamieszkali, życzącą korzystać z Zakładu tego, raczą piśmiennie donieść, a staraniem jego będzie takowym zadosyć uczynić.



SUMMA nieletnich, Rs. 2,100, jest do ulokowania na 1szy Nr hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość powyższą można w Sklepie Kapelusznika Neumann, przy ulicy Bieleńskiej Nr 599. — Tamże na 1em piętrze, **LOKAL** kawalerski, o jednym Pokoju z Alkierzem, i **LOKAL** parterowe, jeden jak powyżej, a drugi ojednym tylko Pokoju.

Pięć **POKOI**, z Przedpokojem, Kuchnią ang., na 1m piętrze, z dwoma Piwnicami, każdego czasu do najęcia. — Dwa **POKOJE**, z Kuchnią ang., na parterze, od Sgo Michała do wynajęcia; przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1788, w ogrodzie Krasiańskich. Wiadomość tamże u Gospodarza, lub u Rządcy Hotelu Wileńskiego.



Są do sprzedania rozmaite **MEBLE**, **NACZY-NIA** drewniane, i Sprzęty gospodarskie, w domu pod Nr 1631 lit: A, przy ulicy Wspólnej, na dole.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 4 cali 11.

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Dwudziesto-letni Opiekun. Próba Małżeństwa*.

Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż **DZIŚ** w Lokalu pałacu Rossowskich przy ulicy Bieleńskiej Nr 608, przez znanego z dobroci Piwa Bawarskiego zapasowego z fabryki J. G. Schaeffer et Comp., dostać będzie można przy rybiej usłudze, wszelkich **POTRAW** gorących i zimnych; Ogród zaś będzie rzeżsisto oświetlony Chińskimi Lampami, tak, iż spodziewam się każdego przybywającego Gościa zadowolić. — Administratorka, Rozalja Urbańska.